

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r. w sprawie z powództwa Miasta Ł. przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo o zapłatę kwoty 17.752,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona powodowa skarżąc je w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 228 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że fakt zmiany treści zarządzenia wymaga dowodu w postaci aktualnego brzmienia owego zarządzenia
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewystarczająco wszechstronna i wnikliwą ocenę materiału dowodowego, w szczególności dowodu z pisma z dnia 28 sierpnia 2012 r. oraz dowodu z notatki służbowej z dnia 29 lipca 2013 r.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 6 k.c. poprzez jego zastosowanie wskutek uznania, że wysokość roszczenia nie została udowodniona przez powoda, podczas, gdy przywołane dowody pozwalają na udowodnienie roszczenia.

W konkluzji tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na powoda kwoty 17.752,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia.

W złożonej apelacji powód w pierwszej kolejności zarzucił naruszenie prawa procesowego tj. art. 228 § 1 k.p.c. normującego, tzw. notoryjność powszechną. W piśmiennictwie podnosi się, że faktami notoryjnymi są okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu i mającemu doświadczenie życiowe mieszkańcowi miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu. Ocena notoryczności faktu w znaczeniu procesowym, oparta na kryterium obiektywnym, należy do sądu orzekającego i stron postępowania cywilnego. Sąd może swe ustalenia oprzeć na notoryczności tylko wtedy, gdy okoliczność ta została ujawniona w postępowaniu w jakikolwiek sposób. Należy bowiem przyjąć, że skoro fakty powszechnie znane mają w określonym procesie stanowić jedną z okoliczności ustalonego stanu faktycznego, to stwierdzenie ich w procesie powinno być podporządkowane ogólnym regułom postępowania dowodowego.

(vide: Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. pod. red. A. Jakubeckiego; źródło: LEX).

W omawianej sprawie kluczową była kwestia, czy sam fakt opublikowania danej informacji w internecie czyni z niej fakt powszechnie znany. Powód w treści apelacji podnosił bowiem, iż treść zarządzenia określającego wysokość stawki dochodzonego odszkodowania jest powszechnie znana z racji opublikowania go na witrynie internetowej Urzędu Miasta Ł. i jako taka nie wymagała dowodu.

Sąd Okręgowy nie podziela tego zapatrywania.

W orzecznictwie przyjmuje się że zamieszczenie w internecie informacji o fakcie nie oznacza, że jest on powszechnie znany w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c. Przyjęto bowiem, iż z uwagi na daleko idące konsekwencje wynikające z zaliczenia określonego faktu do powszechnie znanych, wykładnia tego pojęcia powinna być ścisła. W szczególności nie można uznawać za fakty powszechnie znane faktów dotyczących zdarzeń o charakterze specjalistycznym, które - z natury rzeczy - znane są ograniczonemu kręgowi osób. Nadto, samo zamieszczenie w Internecie informacji o fakcie nie nadaje mu cechy faktu powszechnie znanego; o uznaniu określonego faktu za fakt powszechnie znany nie przesądza źródło wiedzy o tym fakcie, lecz rodzaj faktu, który charakteryzuje się tym, że wiadomość o nim powinien powziąć z różnych źródeł każdy rozsądny i mający doświadczenie życiowe mieszkaniec miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu. W internecie znajdują się bowiem informacje dotyczące niemal wszystkich dziedzin i błędem byłoby samoistne uznanie ich wszystkich za notoryjne. (wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 269/09, podobnie wyrok SN z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt III CSK 79/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa 1073/13).

Sąd Okręgowy podziela powyższe poglądy i przyjmuje, że sam fakt publikacji określonych danych w internecie nie oznacza ich notoryjności. To co jest powszechnie znane, nie można oznaczyć na podstawie stałych kryteriów, albowiem zależy to od określonego miejsca i czasu, więc uznanie, że dany fakt jest faktem powszechnie znanym (notorycznym) w znaczeniu procesowym, należy do oceny sądu. (wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r. w sprawie o sygn. akt II CKN 894/99).

Mając na uwadze powyższe sąd II instancji uznał zarzut naruszenia art. 228 § 1 k.p.c. za niezasadny.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c..

Załączona przez powoda kserokopia pisma datowanego na dzień 28 sierpnia 2012 r. określa należność za roczne bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda przez pozwaną na poziomie 17.357,76 zł. Zarazem przedłożona do akt sprawy umowa dzierżawy określała wysokość łącznej opłaty dzierżawnej na poziomie 807,03 zł (661,50 zł- czynsz dzierżawny netto wraz z 145,53 zł kwoty 22% podatku VAT), co w stosunku rocznym generowało zobowiązanie do wniesienia opłaty w wysokości 9.684,36 zł ($807,03 \times 12 = 9.684,36$ zł). W treści wyżej przytoczonego pisma oznaczono, że przelicznikami określającymi wysokość opłaty za bezumowne korzystanie są powierzchnia gruntu oraz okres bezumownego korzystania powiększone o kwotę naliczanego podatku od towarów i usług. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji zarówno w umowie dzierżawy, jak i omówionym wyżej piśmie odwołano się do zapisów tego samego nieznanego sądowi z urzędu i nieprzedłożonego w sprawie zarządzenia Prezydenta Miasta Ł..

Z kolei w ocenie sądu II instancji z załączonej do akt notatki służbowej

nie wynika żadna okoliczność potwierdzająca zasadność zgłoszonych przez powoda zarzutów. Na marginesie można jedynie powtórzyć za Sądem pierwszej instancji, iż z treści powołanej notatki urzędowej nie wynika okoliczność, iż to pozwany korzysta z przedmiotowego gruntu.

Sąd I instancji zasadnie zauważył zatem, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia wobec kwestionowania tych okoliczności przez pozwanego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 kodeksu cywilnego również nie zasługuje on na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w pełni podziela zapatrywania wyrażone w orzecznictwie, iż artykuł 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, LEX nr 1480316).

W przedmiotowej sprawie nie sposób postawić takiego zarzutu rozstrzygnięciu Sądu I instancji. Wykazanie okoliczności decydujących o zasadności powództwa i wysokości roszczenia spoczywało na powodzie. Powód winien przedstawić dowody na te okoliczności. Brak było jakichkolwiek podstaw aby Sąd I instancji z urzędu wykazał inicjatywę dowodową wbrew obowiązującej zasadzie kontrydiktoryjności. Rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Wobec powyższego skoro ciężar dowodu spoczywał na powodzie, niezasadnym jest zarzut naruszenia art. 6 k.c.

W związku z tym Sąd Okręgowy nie uwzględnił także i tego zarzutu apelacyjnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach prowadzonego postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U.2013.461). Sąd Okręgowy zasądził od Miasta Ł. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 1.200 złotych tytułem zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.